Wydanie wieczorowe.

Cena 6 groszy

GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 26 Lipca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 204.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80, miesięcznie 60 kop.

Za odnoszenie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen. nekrologja 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen..

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

25-go lipca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Po rozbitym natarciu Anglików 22 lipca zgromadzono wczoraj na zachodzie od Somme na froncie Pozieres — Maurepas siły angielsko-francuskie do rozstrzygającego natarcia; znów się ono złamało często już w ogniu, w niektórych zaś miejscach po silnej walce z bliska, jak na wschodzie od Pozieres pod laskiem Foureaux, pod Longueval i pod Guillemont. Znów spisali się świetnie grenadjerzy brandenburscy i dzielni Saksończycy ze 104 pułku rezerwy. Jednocześnie na południu od Somme, w odcinku Estrees — Soyecourt, pchnęli Francuzi duże siły do ataku, zdobywając przejściowo teren jedynie na południu od Estrees, lecz pozatem rozchwiał się on z bardzo ciężkiemi krwawemi stratami dla przeciwnika. W obwodzie nad Mozą niekiedy walki artyleryjskie. Na lewo od rzeki doszło do nieznacznych walk na granaty ręczne; na prawo od tejże nieprzyjaciel usiłował odzyskać stanowiska na „Froide Terre". Odparto go ogniem zatorowym. Na północy od Balschwieler (Alzacja) patrol nasz przywiódł z francuskiego stanowiska 30 jeńców.

Porucznik Waldamus na południu od Binarville zestrzelił dwupłatowiec francuski wyłączając przez to z boju czwartego przeciwnika.

Z widowni wschodniej.

Odparto natarcia słabszych oddziałów rosyjskich na południu od Rygi i nad Dźwiną.

Na froncie grupy wojsk generała Linsingena, na froncie nad Stonowką na południu od Beresteczka, dotarli Rosjanie w natarciach do czołowej linji obronnej na nieznacznej szerokości.

Na zachodzie od Burkanowa, zestrzelono w walce w powietrzu latawiec rosyjski.

Z widowni bałkańskiej.

Ważniejszych wypadków nie było.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austryjacki.

WIEDEŃ, 25-go lipca.

Z widowni rosyjskiej.

Na południu od Dniestru, na zachodzie od Obertyna, w ogniu naszym załamał się wczoraj atak rosyjski. Rosyjskie natarcia wywiadowcze na południowym zachodzie od Łubaszówki zostały odparte, poza tem dzień minął spokojnie. Dzisiaj od rana rozwija ą się walki na południe od Beresteczka.

Z widowni włoskiej.

Na południu od Val Sugana nieprzyjaciel ciągle przechodził do nowych ataków. Z okolicy Cima Moora silna piechota włoska ruszyła przed południem trzykrotnie naprzód. Za każdym razem została ona krwawo odparta, częściowo w zapasach ręcznych. W okolicy Monte Zebio nastąpił po południu silny atak. Nieprzyjacielowi powiodło się wtargnąć do jednego z naszych rowów, został on jednak ponownie wyparty. W odcinku tym Włosi kilkakrotnie atakowali korpus z Gracu, przy pomocy świeżych i wypoczętych wojsk. Wojska korpusu tego, które wykazały bezprzykładnie dzielne stanowisko w poprzednich walkach, udaremniły wszelkie usiłowania włoskie. Podczas ataków wzmagał się ogień artylerji włoskiej do niezwykłej siły. Straty nieprzyjacielskie codziennie są niesłychanie ciężkie. Na Stiliser Joh odparto atak kompanji alpinów na wierzchołkach Nagler. Na wzgórzach na południowym wschodzie od Borgio załamały się dwa nowe ataki włoskie. W okręgu wąwozu Bolle, po ostatnich niepowodzeniach włoskich znacznie zmniejszyła się działalność bojowa. Na froncie Isonzo skierowano najcięższy ogień armatni na St. Lucio i na szańce mostowe na południe od Podgory.

Ataki nieprzyjacielskie na stanowiska nasze na tyłach Monfalcone zostały odparte.

Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Kraków—Warszawie.

Wśród niezwykle uroczystego nastroju zebrali się onegdaj w południe członkowie krakowskiej Rady miejskiej. Świadomość, że równocześnie w sali kolumnowej ratusza warszawskiego zbiera się reprezentącja stolicy Polski na pierwsze swoje posiedzenie, wycisnęła piętno powagi i przejęcia się doniosłością historycznej chwili na krakowskiej Radzie, która na uroczystem swojem posiedzeniu zadokumentować chciała, że umie ocenić i że odczuwa wypadki, rozgrywające się w Polsce, a szczególniej te, które ogniskują się w jej stolicy.— Rada m. Krakowa czuła, że jest w tej chwili wyrazem przekonań i uczuć nietylko starej Piastowskiej i Jagiellońskiej stolicy, ale całego kraju, miljonów serc i umysłów polskich.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos prezydent dr. Leo, wygłaszając następujące przemówienie, którego radcy m. wysłuchali stojąc.

Mowa prezydenta miasta.

„W tej chwili obchodzi Warszawa, a z nią Polska cała wielkie święto narodowe. Na ratuszu warszawskim zebrała się po raz pierwszy po tylu latach ucisku i niewoli wybrana swobodnie Rada miejska, zabrzmi na nowo dźwięk mowy polskiej w przedstawicielstwie stolicy, rodzi się nowy, oby jaknajdłuższy i najszczęśliwszy okres obywatelskiej pracy dla dobra całego narodu.

Bo jesteśmy i czujemy się jednym, nierozerwalnym niczem narodem, ożywionym świadomością wspólnej wielkiej tysiącletniej przeszłości, żywą świadomością ścisłej jedności w teraźniejszości i z niezachwianą niczem dążnością do wspólnych celów do narodowego współżycia na przyszłość!

Tym węzłem duchowym spojeni, tem wspólnem serdecznem uczuciem owiani, obchodzimy też tu w Krakowie, gdzie Kościuszko przysięgał, że naród cały i Warszawę wyzwoli, uroczystość dzisiejszą równie gorąco i równie odświętnie, jak potężna siostrzyca nasza a stolica przeszła i przyszła całego narodu.

Radość nasza tem większa, wdzięczność i uznanie nasze dla Warszawy tem głębsze, że w czasach jak najcięższych i warunkach możliwie najtrudniejszych przystąpiła do rozwiązania przekazanych sobie sytuacją zadań z podziwienia godną sprawnością, umiarkowaniem i rozumem politycznym.

Hasło zgody i solidarności narodowej, hasło obywatelskiej, szlachetnej pracy w różnorodnych organizacjach znalazło w tej wielkiej chwili dziejowej nietylko dzielnych rzeczników, ale, co najważniejsza, posłuch w szerokich kołach obywatelstwa.

Snać świetne tradycje wielkiej konstytucji, pamięć Dekertów i Kilińskich żyją tam w sercach potomków, którzy w równie ciężkich i przełomowych chwilach dokonać mają wielkiego dzieła odrodzenia narodu.

Choć w odmiennych, niż Warszawa, warunkach pracuje i Kraków nad wspólnym naszym losem, nad budową fundamentów do trwałego i wielkiego gmachu wspólnej przyszłości. Silni świadomością, iż bracia nasi w Warszawie rozumieją nasze dążenie i podzielają nasze pragnienia, pokrzepieni na duchu dzielnością naszych współrodaków, zasyłamy Radzie miasta Warszawy cześć i pozdrowienie, a zarazem życzenia jaknajszczęśliwszej pracy dla dobra stolicy i całego narodu".

Mowę tę przyjęto hucznymi oklaskami, poczem prezydent odczytał adres Rady m. Krakowa do Rady m. Warszawy, kończąc słowami:

Adres ten, w przewidywaniu, że znajdzie on aprobatę świetnej Rady, postaraliśmy się przesłać do Warszawy tak, aby dziś na pierwszem uroczystem posiedzeniu Rady m. Warszawy mógł być odczytany. Na znak wielkiej uroczystości posiedzenie dzisiejsze zamykam.

Kronika polityczna.

Co opowiadają Rosjanie?

PETERSBURG, 24 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 23 lipca.

Front zachodni: Na stanowiskach pod Rygą gwałtowny obustronny ogień artylerji.

Na północnym wschodzie (10 klm.) od Smorgoni pod wsią Martynki, usiłowali niemcy zaatakować przy pomocy trzymanych w pogotowiu oddziałów w rowach ochronnych, w zamiarze odebrania stanowisk, zabranych im dnia poprzedniego. Nasz ogień zaporowy zmusił ich jednak do cofnięcia się do ich rowów. Wszelkie dalsze usiłowania nieprzyjaciela wykonania natarcia załamały się w naszym ogniu artylerji i piechoty.

Nad Stochodem, w okolicy Zarzecze—Bereźnica (10 klm. na północy od drogi żelaznej Sarny — Kowel wykonał nieprzyjaciel atak o godz. 9 wieczorem, został jednak odparty.

W okolicy Worochta—Tatarów, na drodze Delatyn — Marmarosz — Szyget wzięliśmy wczoraj do niewoli pięciu oficerów, w tem jednego dowódzcę bataljonu i 483 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 3 armaty i 4 karabiny maszynowe.

W Karpatach śnieg i deszcz.

Front kaukaski: Na wybrzeżu kaukaskiem, nad morzem Czarnem, zdobyły wojska nasze w czasie walki miasto Fol (60 klm. na zachodzie od Trebizondy) i zyskały znacznie na terenie na południu od tej miejscowości. Wzięliśmy tu wielu jeńców i zdobyliśmy zieloną świętą chorągiew nieregularnych band tureckich.

W kotlinie Kelfid—Somak obsadziliśmy miasto Chelflik Chiflik (60 klm. na zachodzie od Bajburtu).

W kierunku na Ercynjan przekroczyły wojska nasze zachodni Eufrat, na południu od Kotur — Köpri (8 klm. na północnym zachodzie od Mamachatun).

W kierunku Mozulu, na wschodzie od Rewandus, zwalczały wojska nasze znaczne siły tureckie.

W czasie od 20 do 21 lipca wzięliśmy do niewoli 380 oficerów, w tem jednego generała, jednego pułkownika, 13.700 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 10 dział, tak, że ogólna suma wraz z wyszczególnioną we wczorajszym komunikacie liczbą 26.000 jeńców, łącznie z oficerami, wzrosła na 27.000 i na 40 dział.

PETERSBURG, 24 lipca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 23 lipca wieczorem:

Front kaukaski: Ofenzywa nasza postępuje naprzód. Podczas zdobycia Gümüszkahne wzięliśmy nie dwa, lecz sześć dział. Na zachodzie od tego miasta, na wzgórzach Balunebel (25 klm. na zachodzie od Gümüszkahne i Andatazi (?), wzięliśmy do niewoli 200 żołnierzy tureckich i zdobyliśmy część uzbrojenia.

W kierunku Bagdadu toczyły się utarczki pomiędzy patrolami a bandami kurdów.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 24 lipca. Sprawozdanie głównej kwatery z dnia 23 lipca.

Na froncie Iraku, w odcinku Eufratu jeden z monitorów naszych zaatakował silnie dwa monitory nieprzyjaciela i spowodował na jednym z nich pożar. Ochotnicy nasi skierowali z brzegu ogień i zabili kilku ludzi załogi. Monitory nieprzyjacielskie musiały rozpocząć odwrót.

Na froncie perskim w odcinku Kermanszah położenie jest niezmienione. Oddziały nasze łącznie z ochotnikami wyparły, za pomocą silnych ataków, rosyjskie siły zbrojne ku wschodowi w okolicę Bane.

W odległości 36 klm. na wschodzie od Revanduz i 8 klm. po tej stronie granicy, wojska nasze uderzyły na rosyjskie straże tylne, wzięły je pod ogień

i zadały im ciężkie straty. W celu ulżenia sobie w ucieczce nieprzyjaciel porzucał części ubrania, amunicję i inne przedmioty.

Z Kaukazu, oraz innych frontów nie doniesiono nic ważnego.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (24 lipca).

Na prawym brzegu Mozy, podczas częściowych operacji, w sąsiedztwie Capelle St. Fine, francuzi wzięli 30 jeńców.

Piechota nasza, po ożywionych walkach, opanowała szaniec, położony bezpośrednio na zachodzie od fortu Thiaumont.

Dziś rano, podczas odosobnionego przedsięwzięcia na południu od Somme zdobyliśmy baterję nieprzyjacielską na południu od wsi Estree. Od dnia 20 lipca na froncie Somme zdobyliśmy przeszło 60 niemieckich karabinów maszynowych.

Na pozostałym froncie dzień minął spokojnie.

Z angielskiego (24 lipca).

Za wyjątkiem trwającego w dalszym ciągu silnego ognia artylerji noc minęła stosunkowo spokojnie.

W lasku Foureaux, w kierunku na Guillemont zyskaliśmy nieco na terenie. W okolicy Pozieres, pomimo zaciętej obrony nieprzyjaciela, wojska nasze odniosły znaczne korzyści. Większa część wsi znajduje się w naszych rękach.

Walka we wsi Pozieres toczy się dalej. Ogólna liczba jeńców wziętych przez wojska australijskie wzrosła do 6 oficerów i 145 żołnierzy.

Z włoskiego (23 lipca).

W dolinie Lagarino silna działalność artylerji.

Na froncie Posiny i na płaskowzgórzu Siedmiu gmin trwa napór naszej piechoty przy niejakich postępach na stokach Monte Zebio, gdzie nasi bersaglierzy opanowali rów ochronny, długości 300 metrów i zdobyli karabin maszynowy.

W okolicy Dolomitów, pomiędzy doliną Travignoro i górną doliną Cismon nasi zdobyli silne stanowiska na Cavallarra (2326 metrów) i Colbrico (2636 metrów).

Wojska tureckie na froncie galicyjskim.

Biuro Telegr. Wolffa donosi z Berlina pod datą 25 lipca:

„Jak głoszą, należy w krótkim czasie spodziewać się wystąpienia wojsk tureckich przeciwko rosjanom na froncie galicyjskim. Fakt ten służyć może dowodem wojennej gotowości bojowej turków oraz jednolitości frontu bojowego państw centralnych.

Rosjanie o wyborach warszawskich.

„Nowoje Wremia" podaje obszerne sprawozdanie z przebiegu kampanji wyborczej do Rady miejskiej w Warszawie. Dziennik przypisuje tym wyborom wielkie znaczenie polityczne, i zaznacza, że wpłyną one na całe ukształtowanie się w bliskiej przyszłości stosunków niemiecko-polskich z jednej strony a polsko-rosyjskich z drugiej.

„Nowoje Wremia" wzywa prasę rosyjską, ażeby na tę kwestję zwracała baczniejszą niż dotychczas uwagę.

Rząd rosyjski wobec wyniku wyborów w Finlandji.

Gazety petersburskie z 16 b. m. ogłaszają następujący komunikat ministerjum spraw wewnętrznych, rozesłany im przez biuro prasowe, co do stanowiska rządu wobec wyniku wyborów do sejmu finlandzkiego:

Fakt, że socjalni demokraci otrzymali w sejmie absolutną większość, zwrócił oczywiście uwagę rządu, tem bardziej, że wynik ten był dla rządu zupełnie niespodziewany. Sprawozdania finlandzkich urzędników administracyjnych do rządu zapewniały owszem, że pozycja ludu fińskiego przeciw rządowi ustaje, od kiedy car prawa fińskich farmerów przedłużył na 5 lat. W kołach rządowych panuje zapatrywanie, że fińscy socjalni demokraci nie mają żadnych celów wyraźnie rewolucyjnych i zdaleka się trzymają od międzynarodowego socjalizmu. — Mimo to kierownicy rosyjskiej administracji w Finlandji mają dostateczne pełnomocnictwa na wypadek, gdyby wynik wyborów miał ludność zachęcić do przedsięwzięć wrogich dla rządu. Wobec nowego sejmu zajmuje rząd wyczekujące stanowisko. Jeżeli sejm będzie się trzymał ram wierności państwowej, to rząd rosyjski nie chwyci się żadnych środków zaradczych.

Gabinet rosyjski wobec sprawy polskiej.

„Berliner Tageblatt" donosi ze Sztockholmu: O ostatniej radzie koronnej rosyjskiej, która odbyła się w głównej kwaterze carskiej, przynosi „Russkoje Słowo" następujące szczegóły:

Radzie koronnej przedłożono trzy projekty w sprawie autonomji dla Polski. Pierwszym był t. zw. projekt moskiewski, który domagał się zupełnego wyłączenia Polski z Rosji. Projekt ten został jednak z miejsca odrzucony, poczem prezydent ministrów Stuermer przedłożył drugi projekt, proponując nadanie Królestwu Polskiemu autonomji prowincjonalnej. Wedle tego projektu Królestwo nie miałoby osobnego przedstawicielstwa parlamentarnego, a cała konstytucja byłaby podyktowana z Petersburga. Zamiast autonomji państwowej miałaby Polska otrzymać autonomję ziemstw. Projekt Stuermera odrzucał też wszystkie gwarancje konstytucyjne, objęte swego czasu przez cara Aleksandra I-go wobec Polaków.

Trzeci projekt przedłożył były minister spraw zagranicznych, Sazonow. Projekt ten ograniczał się do nadania Polsce autonomicznego wewnętrznego zarządu krajowego, naturalnie bez jakiejkolwiek samodzielności w polityce zagranicznej. Który z tych dwóch ostatnich programów proklamowany będzie w zapowiedzianym manifeście cara do Polaków, do tej pory nie wiadomo.

Margrabia Wielopolski, który równocześnie bawił w kwaterze carskiej, domagał się od cara nadania Polsce autonomji, w myśl znanej odezwy w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Mobilizacja w Azji.

Według wiadomości telegraficznej Ajencji Reutera z Petersburga, car podpisał rozkaz mobilizacji w gubernji Astrachańskiej, na Syberji, Sachalinie i Turkiestanie. Żołnierze stamtąd mają być wzięci do budowy twierdz i urządzania linji obronnych na terenach walk. Na Kaukazie wszyscy muzułmanie w wieku od 19 do 43 roku życia zostaną również powołani do tego celu. Jedynie szczepy wędrowne wyłączone są z rozkazu carskiego.

Pogłoski pokojowe.

„Nowoje Wremia" (według „Breslauer General-Anzeigera") donosi, że zarówno w Londynie, jakoteż w Paryżu i Petersburgu ujawnia się obecnie taki optymizm pokojowy, jak nigdy przedtem.

Ten optymizm opiera się głównie na następujących podstawach:

1. Główne rozstrzygnięcie w tej wojnie nastąpi w sierpniu. To, co się zdarzy później, będzie wstępem do rozejmu. Przypuszczają, że ofenzywa generalna w każdym razie przyniesie rozstrzygnięcie, tak czy owak.

2. Niezwykle wielkie straty podczas tej ofenzywy generalnej ze stron obojga muszą doprowadzić do wyczerpania.

Propaganda pokojowa niewątpliwie wzrosła w Petersburgu, Paryżu i Londynie, ale sama propaganda pokojowa nie zrobi jeszcze pokoju. Można się spierać o słuszność argumentów propagatorów pokoju, ale trzeba bardzo przestrzedz przed wnioskiem, żeby pokój mógł nadejść jeszcze w tym roku.

Przyjmując, że nieprzyjaciel nie jest już zdolny do żadnej ofenzywy, znaczy znacznie niedoceniać siły oporu wroga.

Zanim się opatrzymy, nieprzyjaciel spróbuje rozerwać wszystkiemi posiadanemi siłami pierścień oblężniczy.

Nastrój, który umożliwi wytworzenie się pokoju, nastąpi dopiero po wielkiej kontrofenzywie nieprzyjaciela.

Los nie oszczędzi nam kampanji zimowej—kończy „Nowoje Wremia".

Francja żąda ofenzywy na froncie macedońskim.

„Berlingske Tidende" donosi z Paryża:

Przewodniczący komisji dla spraw zewnętrznych francuskiej Izby deputowanych, Leygues, w sprawozdaniu swojem podniósł, że koniecznem jest podjęcie ofenzywy na froncie macedońskim, ażeby uniemożebnić bułgarom odgrywania roli obrońców wschodu na Bałkanie. Ofenzywa ta musi być częścią ogólnej akcji zaczepnej, którą podjęła koalicja dla złamania mocarstw centralnych.

Flota niemieckich handlowych łodzi podwodnych.

Według doniesienia „Lok. Anzg." z Hagi ogłaszają agenci Tow. transatlantyckiego, którego własnością jest handlowa łódź podwodna „Deutschland", jak donosi „Wireles Press", że można wynająć na łodzi kabiny do podróży do Ameryki północnej i południowej. Cena kabin dla podróży z Europy do Ameryki wynosi 2 tys. dolarów. Jak donosi dalej „Wireles Press" niebawem wykończy się jeszcze 30 handlowych łodzi podwodnych, po części o większej pojemności.

Na morzu.

Lloyd donosi z Tynemanth z 22 lipca: Duński statek motorowy „Samsoe" ostrzeliwała niemiecka łódź podwodna granatami. Zawleczono go napełnionego wodą na rzekę Tyne. Załogę uratowano.

Norweski żaglowiec „Bams" i szwedzkie żaglowce „Juno" i „Ida" zostały zapalone i zatonęły. Wiadomości te należy przyjąć z zastrzeżeniem już dla samej formy. Parowce miały zapewne kontrabandę na pokładzie.

Parowiec holenderski „Maas" zatonął przy statku sygnałowym „Noordhinder", najechawszy na minę. Statek wojenny „Zechond" wyruszył na pomoc. Z załogi uratowano 11 ludzi a 10 zginęło.

Sprawy wojskowe Hiszpanji.

Według „Vossische Zeitung", hiszpański minister wojny przedstawił projekt reformy, który przewiduje powiększenie kontyngentu wojska do osiemnastu dywizji, łącznie z drugą rezerwą, o 42,000 ludzi i 12,000 koni. Wojsko marokańskie ma być zredukowane do 50,000.

Natarcie rosyjskie

W oświetleniu niemieckiem.

„Neue Freie Presse" w numerze z d. 22 lipca, zaznaczając, że ofenzywa rosyjska, rozpoczęta 4 czerwca, trwa już siedem tygodni i twierdzi przedewszystkiem, że natarcie to nie osięgnęło w okręgach na północ od błot pińskich, a więc na drugorzędnych terenach operacyjnych, żadnych powodzeń. Wydaje się to zrozumiałem, ponieważ rosjanie prowadzili swój główny atak na południe od błot pińskich.

Otóż na tej przestrzeni frontu pisze dalej „Neue Freie Presse" nasz front wschodnio-galicyjski na północ od Dniestru stoi na przestrzeni przeszło 120 kilometrów wzdłuż Strypy prawie że bez zmiany i rosjanie zdołali zdobyć nieco terenu tylko na obydwóch skrzydłach tego frontu.

Ten zysk rosyjski wynosi pomiędzy Styrem i Stochodem około dwóch marszów dziennych, a dalej ku południowi około trzech marszów i tylko na skrzydle południowym zdobyty teren od okolic Czerniowiec do Delatyna i Dorna Watry jest większy.

Nie można tych skromnych wyników ofenzywy tłumaczyć tem, że rosjanie musieli przedwcześnie rozpocząć swoje natarcia ze względu na położenie pod Verdun.

Ponieważ trudno przypuścić, żeby rosjanie mieli plan rozpoczęcia swej ofenzywy dopiero w zimie, więc teraz w siódmym tygodniu ofenzywy oczywiście musieli już dawno przekroczyć termin daty natarcia choćby na później projektowanego. Jednakże ofenzywa rosyjska po każdym ataku wciąż staje w miejscu, oczekując nowych uzupełnień i posiłków.

Nie chodzi tu przecież o niespodziewane przesuwanie wojska od okręgu do okręgu, albo ze skrzydła na skrzydło, ponieważ uderzenia rosyjskie wciąż są wymierzane na te same punkty z regularnością kropli deszczowych padających z dachu.

Na Bukowinie i w południowo zachodniej części Galicji ofenzywa rosyjska (oprócz nielicznych oddziałów, które wkroczyły na terytorjum węgierskie przez przełęcz Prizlop i wczoraj zostały już wyparte za granicę) od ośmiu dni nie wykazuje żadnej zmiany: jedna grupa stoi wciąż jeszcze w dolinie Mołdawy i daremnie próbuje dostać się na wyżynę Kapul, druga stoi przed linją Delatyn — Olesza i tam również—według komunikatu dzisiejszego —rozbił się jej atak w dolinie Prutu pod Jamma.

W północnym okręgu ofenzywy, łuckim, po ataku masowym z dn. 16 w kierunku na Radziechów, co nas zmusiło do cofnięcia się za Lipę, przerwa w ataku rosyjskim. Z przerwy tej jak wiadomo skorzystała 19 b. m. grupa wojsk Linsingena aby zyskać na terenie na wschód od Gorochowa.

Za to baterje rosyjskie dawały się bardzo nam uczuwać w okręgu ujścia Lipy po obydwóch brzegach Styru, tak, że należało się spodziewać nowego ataku, który też rosjanie wykonali wczoraj, jak się zdaje szczególniej dużemi siłami na wschodnim brzegu Styru pomiędzy Werbenem i Korzewem (na południo-wschód od wyżyny Wielka Góra 244, na północ od Brodów), co nas zmusiło do cofnięcia grupy z Werbenu, z powodu grożącego jej okrążenia, do okolicy Beresteczka.

KONSULENT PRAWNY
Aleksander v. Gersdorff,
przeniósł swe biuro do lokalu w tymże domu
Piotrkowska 84, parter, front.

Na północ od okręgu Łucka ofenzywa rosyjska utknęła w miejscu już blisko od tygodnia.

Sytuacja zatem chociaż wciąż jeszcze należy ją traktować poważnie i ostrożnie, jest bez wątpienia dobra, ponieważ z wyjątkiem terenu na południe i na południo-zachód od Łucka ofenzywa rosyjska wszędzie jest wstrzymana, zaś w okręgu Łucka nie zdołała osiągnąć żadnych stanowczych powodzeń — tak że możemy jak dotąd spokojnie i z ufnością oczekiwać przyszłych wydażeń.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Administracja przymusowa.

Jak donosi „D. Warsch. Ztg.", oddano pod administrację przymusową: należące do jenerała Riesenkampfa w jenerał-gubernatorstwie warszawskiem monopole na prawo czynienia poszukiwań kopalnianych (administrator nakazany asesor górniczy Bartels przy niemieckim zarządzie górniczym w Warszawie), Bank azowsko-doński, oddział w Warszawie przy ulicy Berga nr. 11 (administrator nakazany porucznik obrony krajowej Freisleben, plac Saski 7), przedsiębiorstwo p. f. M. A. Rostomow i S-ka w Warszawie przy ul. Senatorskiej nr. 27, jakoteż inne, należące do firmy Rostomowa majątki (administrator nakazany kupiec Diessner, pl. Saski 7), oraz posesje przy ul. Grzybowskiej nr. 94, należące do H. i W. Borodajewskich (administrator nakazany p. Gustaw Gerlach, ul. Jasna nr. 10).

Według obwieszczenia, podanego w nr. 38 „Dziennika rozporządzeń", zniesiono administrację przymusową posesji przy ul. Grzybowskiej nr. 74, wł. P. Wernera".

Zarząd i rada miejska.

Kolejne posiedzenia zarządu miejskiego w dotychczasowym składzie odbędą się—dla załatwienia spraw bieżących—dziś, we wtorek i w piątek, dnia 28 b. m.

Następne, drugie posiedzenie rady miejskiej oznaczono na poniedziałek, o g. 7 w. Będzie to zebranie wyborcze, w celu wybrania 12 członków magistratu. Po ukończeniu aktu wyboru, dotychczasowy skład zarządu miejskiego, złoży swe mandaty w ręce nowoobranych przedstawicieli magistratu.

Przedłużenie kolei.

Roboty przy przedłużaniu linji kolei podjazdowej Grójeckiej od Grójca do Nowego Miasta postępują szybko. Na razie ukończono już roboty przy budowie 4-o wiorstowej odnogi tej kolejki do Czerska. Otwarcie ruchu na tej odnodze ma nastąpić w tych dniach.

Z politechniki.

Część gmachu politechniki warszawskiej zajęta jest na szpital, urządzony tam na początku wojny. Ponieważ zachodzi konieczność rozszerzenia obecnych pomieszczeń politechniki, władze okupacyjne zaleciły Zarządowi miasta oddanie na czasowy użytek politechniki całego gmachu V-go gimnazjum męskiego przy ul. Koszykowej, znajdującego się w bliskości politechniki i zupełnie zdatnego na jej użytek.

Kowel.

Wczorajszy „W. Tag." donosi:

„Pomimo niepokojących pogłosek rzucanych przez ludzi złej woli o położeniu naszego miasta, życie płynie tu zupełnie normalnie. Pociągi między Lublinem a Kowlem kursują jak dotąd, a komunikacja jest dozwolona dla osób prywatnych bez żadnych przeszkód.

„Wszystkich uchodźców przybyłych tutaj z okolic Łucka i Dubna urządzono jaknajlepiej i dzięki wsparciu wiedeńskiego „Aliansu" otworzono tu dla nich bezpłatne kuchnie i herbaciarnie.

„Wielu uchodźców żydowskich w ostatnich czasach znalazło tu robotę przy żniwach w polu i wcale niezłe utrzymanie. Prawie codziennie przewożą przez nasze miasto liczne transporty jeńców rosyjskich odsyłanych do Austrji".

Białystok.

W Białymstoku sąd polowy skazał na śmierć 2-ch b. żołnierzy rosyjskich: Gubina i Izajewa, za napady bandyckie.

Kraków.

W sobotę, w kościele św. Anny w Krakowie odprawione zostało nabożeństwo za poległych w boju Legjonistów. Msze

odprawił ks. dr. Rychlicki; kondukt — dr. Caputa. Na nabożeństwie byli obecni członkowie Naczelnego Komitetu Narodowego, Ligi kobiet, prezydent Leo, wiceprezydent Soll, Nowak, Maryewski, Bandrowski oraz liczna publiczność. Podczas nabożeństwa chór Legjonistów wykonał szereg pieśni nabożnych.

Po blisko dwuletniej przymusowej bezczynności, zebrała się d. 20 b. m. ponownie po raz pierwszy przywrócona do życia krakowska Rada miejska.

Posiedzeniu przewodniczył dr. Leo. Drugi wiceprezydent Sare zgłosił rezygnację z godności wiceprezydenta, prosząc, aby ją przyjęto natychmiast. Między innemi uchwalono wysłać adres do Rady st. m. Warszawy, oraz podjąć dalszą akcję w celu umożliwienia powrotu do kraju burmistrza lwowskiego dr. Rutowskiego.

Lwów.

Prace nad odbudową dworca kolejowego we Lwowie, zniszczonego przez rosjan, prowadzone są z wielką energją. Setki rąk usuwają ustawicznie gruzy, rozbierając do fundamentów mury budynków, które zostały tak zniszczone, że niepodobna ich użyć pod nową budowę. Żelaziwo zebrano na wielką kupę i posortowano; będzie ono przetransportowane i użyte do ewentualnej przeróbki. Sam dworzec jeszcze nie tak prędko wróci do pierwotnego wyglądu. Poczyniono konieczne rekonstrukcje dla utrzymania olbrzymiego ruchu, resztę pozostawiono na później. Duży, trzypiętrowy budynek po prawej stronie dworca, obok dojazdowej drogi ku miastu, rozebrany już niemal do parteru, z rumowiska sterczą jeno rury i grube druty łącznikowe.

Po przeciwnej stronie, w spalonym budynku pocztowym i sąsiednim, rekonstrukcje niezmieniły jeszcze przykrej fizjognomji tych budynków. — W połowie drogi dojazdowej ukończono już zupełnie budowę spalonej hali maszyn i zrekonstruowano budynek magazynowy, położony po przeciwnej stronie drogi.

Dawny budynek dworca czerniowieckiego znikł zupełnie z powierzchni, jeszcze tylko część murów parterowych znaczy miejsce, w którem dom ten przez długie lata oddawał usługi władzom kolejowym. Jak wiadomo, pożar zniszczył doszczętnie wnętrze budynków, oszczędzając mury, które obecnie rozebrano.

Dzieło zniszczenia rozpoczęli ustępujący Rosjanie, rozbiórkę do fundamentu kończą dziś jeńcy rosyjscy.

Poznań.

Ogłoszono rozporządzenie Rady związkowej, ograniczające możność nabywania wyrobów tkackich. Ma ono o ile możności ograniczyć rozrzutne postępowanie przy nabywaniu i zużywaniu materjałów na ubrania i suknie, aby, gdy wojna się skończy, nie zabrakło tych wyrobów na ubrania dla miljonów żołnierzy wracających do swych zawodów cywilnych.

Poza tem ma być przygotowany większy zapas materjałów, potrzebnych dla władz publicznych i prywatnych, oraz lecznic. Popierana ma być też sprzedaż i fabrykacja materjałów pomocniczych. Zadania te ma spełnić centrala materjałów („Reichsbekleidungsstelle").

Uregulowanie ma nastąpić w ten sposób, że od 1 sierpnia r. b. wolno w handlu detalicznym sprzedać tylko 20 proc. pozostałości z inwentury. Od tej daty wolno będzie materjały te sprzedawać tylko za okazaniem poświadczenia, które kupującemu wystawi władza miejscowa. Każdy detalista winien bezzwłocznie dokonać spisu znajdujących się w jego posiadaniu towarów i oznaczyć ceny. Podczas dokonywania spisu inwentarza nie wolno nic sprzedawać.

Fabrykanci i hurtownicy mogą tylko sprzedawać tym kupcom, z którymi pozostawali w stałych stosunkach handlowych przed 1 maja r. b. Ograniczenie to nie dotyczy materjałów jedwabnych, batystów, parasoli, woali itd.

W związku z rozporządzeniem, ograniczającem sprzedaż materjałów, wydał kanclerz obwieszczenie, które wylicza towary nie podlegające ograniczeniom. Są to głównie materjały jedwabne, koronki, kapelusze, parasole, dywany, makaty, szyta bielizna, gorsety, chusteczki do nosa, trzewiki i wyroby futrzane.

Ograniczenia nie dotyczą także gotowych ubrań męskich, o ile idzie o drogie materjały, np. ubrania surdutowe w cenie ponad 75 mk., ubrania sportowe i żakiety ponad 60 mk., oraz spodnie ponad 18 mk.

Wszystkie gotowe części ubrań damskich jako to: płaszcze damskie, suknie i bluzki, o ile gotowe były już 6 czerwca i znajdowały się w posiadaniu detalistów nie podlegają ograniczeniom.

Płaszcze damskie ponad 60 mk., kostjumy ponad 80 mk., suknie do prania ponad 40 mk., koszule damskie ponad 6 i pół mk., oraz koszule męskie ponad 7 mk. można i nadal sprzedawać bez żadnych ograniczeń.

Dla innych wyrobów tkackich są również oznaczone podobne granice cen.

Wiadomości bieżące.

— Dla dzieci robotników.

Komitet Fundacji stypendjalnej im. Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń na zapomogi szkolne dla dzieci robotników prosi nas o zawiadomienie, że posiada do rozdania na przyszły rok szkolny rb. 2.500.— na zapomogi na cele kształcenia w kierunku rzemieślniczo-przemysłowym, dla urodzonych w Polsce i umiejących czytać i pisać po polsku synów robotników z pierwszeństwem dla sierot i synów inwalidów.

Zapomogi dla jednego ucznia mogą być wydawane przez 3 lata po rb. 30.— rocznie. Wypłata uskutecznia się bezpośrednio kursom właściwym.

Interesowani są proszeni o składanie zgłoszeń bezpośrednio do Komitetu przy Zarządzie Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków — Warszawa, Kopernika 10, w Łodzi — Wólczańska 75 — przy Oddziale tegoż Towarzystwa, lub za pośrednictwem fabryk, w których pracują.

Drukowane formularze do zgłoszeń mogą być otrzymane w Zarządach fabryk.

— O teatr polski w Łodzi.

„Kurjer warszawski" podaje wiadomość treści następującej:

„Łódzkie Tow. teatralne prosi nas o zaznaczenie, iż umowy na prowadzenie sezonu teatralnego w roku 1916/17 z nikim nie zawarto i zgłoszenia przyjmowane są w dalszym ciągu".

W wiadomości tej brak części najgłówniejszej, mianowicie nie są podane warunki, na jakich Towarz. teatralne gotowe jest powierzyć prowadzenie teatru w Łodzi. Składający ofertę powinien wszak wiedzieć o co się ma ubiegać.

— Otaksowanie strat, spowodowanych wojną.

Dotychczas zgłosiło się około 300 osób do Komisji, wysadzonej przez gminę żydowską do otaksowania strat, spowodowanych przez wojnę. Przeważnie są to mieszkańcy: Radogoszcza, Bałut, Lutomierska, Konstantynowa, Rzgowa, Tuszyna i t. d. Poczynając od bieżącego tygodnia, specjalna Komisja rozpocznie zwiedzanie tych miejscowości, w celu oceny sumy strat.

Zgłoszenia są jeszcze przyjmowane codziennie w kancelarji gminy przy Nowym Rynku Nr. 6.

— Subsydjum dla szkoły handl.

Urząd starszych zgromadzenia kupców m. Łodzi postanowił zwrócić się do magistratu z prośbą o wydanie subsydjum w sumie 20,000 rb. dla szkoły handlowej kupiectwa.

— Zarząd Związku zawodow. pracowników fryzjerskich

otrzymał powolenie na cały szereg stałych zebrań swych członków, które odbywać się będą dwa razy tygodniowo w lokalu własnym przy ul. Zawadzkiej № 37. Pierwsze zebranie tego rodzaju odbędzie się w środę, dnia 26-go lipca o godz. 8 wiecz. Na porządku dziennym tego zebrania będzie sprawa założenia artelu.

W niedzielę, dnia 30 lipca o godzinie 5 po poł., odbędzie się walne półroczne zebranie członków tego Związku, na które prosi zarząd o konieczne przybycie. Jednocześnie zwraca się do wszystkich swoich członków z prośbą o uregulowanie składek członkowskich.

— Łódzka straż ogn. och.

Jutro w czwartek, o godz. 6 wieczorem, ćwiczenie sygnalistów wszystkich 9 oddziałów w domu rekwizytowym tego oddziału.

— Ł. O. S. w Helenowie.

Dziś odbędzie się XII koncert symfoniczny pod dyrekcją Bronisława Szulca i przy współudziale St. Korfa.

Jutro — Wieczór humoru w muzyce.

— Mąka dla piekarzy.

(s) Poczynając od soboty w komitecie rozdziału chleba i mąki zaprowadzony zostanie regularny podział mąki. Mąka wydawana będzie codziennie od 8 do 12 w południe, stosownie do sporządzonej listy.

Codziennie również wywieszona zostanie lista właścicieli piekarń, którzy oznaczonego dnia odebrać mają kwity na chleb.

Dziennie z górą 100 właścicieli piekarń otrzymać ma mąkę w ilości normalnej.

— Z bezprocentowej kasy przy magistracie.

(s) Bezprocentowa kasa pożyczkowo-oszczędnościowa przy magistracie wydaje pożyczki co dwa tygodnie.

We wtorek przyszłego tygodnia otrzymają pożyczki osoby, nazwiska których zaczynają się na litery A do M, w środę zaś od M do Z.

Z kasy tej otrzymuje pożyczki przeszło 1000 osób.

— Z tanich kuchni (żyd.)

(s) IX kuchnia robotnicza, mieszcząca się przy ul. Franciszkańskiej nr. 10 wydaje obecnie z górą 1200 obiadów dziennie.

Kuchnia dziecięca (róg Długiej i Zielonej) wydaje 400 obiadów dziennie.

I-a kuchnia „ludowa" (Cegielniana nr. 63) w przeciągu ubiegłego miesiąca wydała 85.534 obiadów z tych 77.744 płatnych po 3 kop. i 7.790 bezpłatnych.

Kuchnia ta wydaje dziennie do 4 tys. obiadów.

— Z Talmud-Tory.

(s) Zapisy nowych uczni na nowy rok szkolny rozpoczną się 20 sierpnia i trwać będą 3 dni w godzinach od 10—12 w południe. Do szkoły przyjętych być może 150 dzieci. Ogółem zaś naukę pobierać będzie 1000 dzieci.

Do oddziału rzemieślniczego zapisy rozpoczną się 13 sierpnia.

— Znalezione zwłoki.

Przedwczoraj po południu żniwiarze kosząc żyto, znaleźli na polu przy zbiegu ul. Widzewskiej i Zarzewskiej rozkładające się zwłoki mężczyzny odzianego w szare spodnie, ciemną marynarkę i kamizelkę oraz czapkę maciejówkę. W kieszeni ubrania znaleziono 1 rb. 19 kop. Dokumentów żadnych nie posiadał.

— Kradzieże.

Z fabryki Henryka Wegnera przy ul. Widzewskiej 100, skradziono pasów transmisyjnych na 400 marek; z mieszkania Emilji Budzińskiej przy ul. Nawrot nr. 77, skradziono rzeczy wartości 250 mk.

— Z sądów.

Cesarsko-niemiecki sąd okręgowy pod przewodnictwem Dr. Eberhardta, rozważał w dniu wczorajszym następujące sprawy:

O nieprzestrzeganie przepisów paszportowych zostali skazani: Józef Minc na 30 marek kary lub 10 dni więzienia, Stefanja Starzyńska, Olga i Natalja Herbstówny na 20 marek kary lub 10 dni więzienia, Antoni Krawiec i Felicja Gontarz na 0 marek kary lub 5 dni więzienia, Wilhelm Elsner za toż samo przewinienie i za nie posiadanie nocnej przepustki na 15 marek kary lub 7 dni więzienia.

Za nieposiadanie paszportu i pozostawienie na ul. koni bez dozoru skazany został Jan Jarczak na 20 marek kary lub 10 dni więzienia i na 5 marek kary lub 5 dni więzienia za nieposiadanie paszportu i pobieranie cen wyższych skazaną została żona stróża Katarzyna Stolarska na 20 marek kary lub 10 dni więzienia i 5 marek kary lub 5 dni więzienia. Sprzedawczyni Elfrida Bunke również oskarżona o przekroczenie cen maksymalnych z braku dowodów została uwolniona. Za nieposiadanie paszportu i przewóz 15 funtów nafty ze Zgierza skazaną została Tauba Berman na 10 marek kary lub 5 dni więzienia i 5 marek kary lub 5 dni więzienia, Antonina Roguszewska za nieposiadanie paszportu i przenoszenie mąki z Dołów do Łodzi na 20 marek kasy lub 10 dni więzienia i 5 marek kary lub 5 dni więzienia, Józef Bogrowski i Ignacy Sęczy owski oskarżeni o kradzież konia wartości 360 rb. ze stajni Bolesława Muszyńskiego przy ulicy Zgierskiej 26 i Fund i Ludwik Szczepka, oskarżeni o paserstwo. Sąd skazał Bogrowskiego i Sęczykowskiego na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, a Funda i Szczepkę na dwa lata więzienia.

Mieszkaniec Lutomierska, Jonas Glicenstejn, był oskarżony o złożenie fałszywych zeznań na sprawie w dn. 30 maja w sądzie okręgowym. Po rozpatrzeniu sprawy wina Glicensteina została mu dowiedzioną i skazany został na rok więzienia.

Sędzia pokoju 6 rewiru, rozważał w dniu wczorajszym następujące sprawy:

Były policjant, Kryszkiewicz, oskarżony był o to, że znajdując się na posterunku, zatrzymał na ulicy Aleksandrowskiej dziewczynkę niosącą chleb, żądając połowy bochenka i grożąc w przeciwnym razie odstawieniem na odwach z powodu spóźnionej pory. Dziewczynka odstąpiła połowę chleba policjantowi. Nazajutrz matka dziewczynki zjawiła się na posterunku i robiła mu wymówki, wówczas Kryszkiewicz zaproponował jej 2 ruble, aby sprawę tę załagodzić. Sąd skazał Kryszkiewicza na 6 miesięcy więzienia.

Piegi i pryszcze

usuwa radykalnie krem „Oro" sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Terminatorzy szewccy Mikołajczyk i Cichomski byli oskarżeni przez swego majstra o systematyczną kradzież i sprzedawanie kradzionych przedmiotów paserowi Konopce. Mikołajczyk skazany został na 5 miesięcy, Cichomski na 3 miesiące a Konopka na 7 miesięcy więzienia. Dwaj młodociani złodzieje, po odsiedzeniu kary, oddani zostaną do domu poprawy.

Z Czerniowiec.

„Pester Lloyd" donosi z austryjackiej wojennej kwatery prasowej:

Aż do ubiegłego tygodnia istniała na Bukowinie tylko wojskowa administracja rosyjska. Obecnie zaprowadzili rosjanie administrację cywilną, która jest oddzieloną od administracji rosyjskiej w Galicji wschodniej.

W Czerniowcach panuje spokój. Sklepy są po największej części zamknięte. Wiadomości o przymusowem otwieraniu sklepów i ustanawianiu rosyjskich zarządców, są nieprawdziwe. Kilka tylko sklepów spożywczych i jubilerskich zrabowali czerkiesi.

Notarjusz Mikuli, ormianin, został zamianowany burmistrzem Czerniowiec. Służbę bezpieczeństwa pełni żandarmerja rosyjska. Prześladowania polityczne już się rozpoczęły.

Kurs korony oznaczono na 30 kopiejek. Środków żywności nie sprowadzono dotąd z Rosji i ludność spożywa resztki własnych zapasów. W mieście panuje cisza grobowa. Ruch ustał zupełnie, przechodzień na ulicy jest rzadkością.

Na Prucie zbudowali rosjanie dwa mosty pontonowe. Most kolejowy nie jest jeszcze naprawiony. Wiadomość rosyjska o połączeniu kolejowem pomiędzy Czerniowcami a Odesą za pomocą pociągów pospiesznych jest nieprawdziwą. Tylko na północnej stronie Prutu kursuje nieregularnie kilka pociągów pomiędzy Żuczką a Śniatynem.

Patrole pod dowództwem oficerów docierają do najodleglejszych zakątków w poszukiwaniu za bydłem i drobiem, odbierając wszystko ubogiej ludności i dopuszczając się na niej haniebnych gwałtów. Prasa rosyjska rozpuszcza kłamliwe wiadomości, że gwałtów tych dopuszczają się serbowie, będący w służbie rosyjskiej.

William Ramsay.

Londyn. — Zmarł tu, przeżywszy 64 lata, słynny chemik, sir William Ramsay.

Urodzony w 1852 r. w Glasgowie, otrzymał wykształcenie w tem mieście i w Tybindze. W 1872 r. mianowany był asystentem chemji technicznej w kolegjum Andersona w Glasgowie. w 1880 r. profesorem chemji w University College w Londynie.

Dokonał licznych badań naukowych. Razem z Rayleighem odkrył argon i inne, dotychczas nieznane, gazy w powietrzu. oraz wykazał istnienie na ziemi pierwiastku helium, który znano jedynie w atmosferze słonecznej. W 1904 r. otrzymał nagrodę z fundacji Nobla na prace w zakresie chemji.

W 1905 r. odkrył radjotor, wykazawszy przedtem przemianę radu na hel. Sprawa przemiany miedzi na hel wywołała głośną w swym czasie w świecie naukowym polemikę z Curie-Skłodowską.

Między innemi ogłosił drukiem „Elementary systematic chemistry" (1891 r.), „Gases of the atmosphere, the history of their discovery" (1894) i „The Modern Chemistry" (1901).

Wieści z Rosji

Wiadomości od metropolity hr. Szeptyckiego.

„N. Fr. Presse" donosi ze Lwowa, że dyrektor tamtejszego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego Makaruszka otrzymał z Kurska, od bawiącego tam metropolity hr. Szeptyckiego kartę korespondencyjną z następującym doniesieniem. „Wszyscy nasi duchowni, którzy dotąd internowani byli nad Angarą i na Syberji, przeniesieni zostali do gubernji kazańskiej. W mojem smutnem położeniu nic się nie zmieniło".

Przyszły związek słowiański.

„Birż. Wied." donoszą: Petersburskie „Słowiańskie Towarzystwo, dobro-

czynności" wyznaczyło konkurs z nagrodą 1,000 rb. za najlepszą pracę na temat: „Przyszły związek ogólno-słowiański, jego struktura i zadania"

Termin konkursu oznaczono do 1-go marca 1917 roku, gdyż do tego czasu, jak zaznaczają „Birż. Wiedo.m" Rosja otrzyma pewny grunt dla ściślejszego sformułowania i wprowadzenia w życie powyższego programu.

„Riecz" nazywa plan przyszłego związku ogólno-słowiańskiego utopją polityczną i oświadcza, że szkoda czasu, ażeby się takiemi sprawami zajmowały poważne instytucje w kraju.

Pomoc dla wysiedleńców w Kijowie.

„Dziennik Kijowski" podaje statystykę dotychczasowej czynności komitetu dla wysiedleńców w Kijowie. Od 1 października 1915 r. do 1 czerwca r. b. wydano organizacjom narodowym ogółem 1.563.852 ruble. Na utrzymanie punktów żywnościowych wydano 364.000 rb., a na schroniska 42.512 rb., na organizację pracy 248.000 rb., na odzież i obuwie 56.960 rb., na kursy pedagogiczne 22.470 rb. itd. Obecnie oddział kijowski opracowuje projekt schroniska dla starców, oraz inwalidów z miejscowości zajętych. W projekcie jest założenie przytułku dla sierot. W zakładach naukowych, pozostających pod opieką oddziału kijowskiego pobiera naukę 1656 dzieci. Na pomoc lekarską wydaje się miesięcznie około 45.000 rb. W schroniskach mieści się 2.370 dzieci.

Wieści z Niemiec.

Częściowe zniesienie dni bezmięsnych

„Goniec Wielkopolski" donosi z Wrocławia: Dni bezmięsne zniesiono tu o tyle, że w składach rzeźnickich wolno sprzedawać towary mięsne. Natomiast w hotelach, kawiarniach, restauracjach i t. d. nie wolno i nadal podawać gościom potraw mięsnych dwa razy w tygodniu.

Anglik o losach Turcji.

„Deutsche Tageszeitung" podaje przekład artykułu Elisa Barkera w „Nineteenth Century", poświęconego przyszłym losom Turcji, tak, jak one się układają w wyobraźni angielskiej w razie zwycięstwa koalicji.

Z artykułu tego wynika, że nawet przy hipotezie stanowczego zwycięstwa jednej strony problemat turecki wydaje się niezmiernie trudny do rozwiązania.

Problemat Konstantynopola — pisze Barker—będzie uregulowany pokojowo i na zawsze, o ile koalicja zwycięży. Natomiast daleko trudniej zarysowuje się problemat Turcji azjatyckiej. Albowiem Konstynopol i cieśniny nie są, wbrew twierdzeniu Napoleona, kluczem do panowania nad światem; jest to tylko klucz do morza Czarnego. Dopiero Turcja azjatycka jest ogniwem i mostem, łączącym Afrykę z Azją, a oba te kontynenty z Europą.

Potężna Turcja azjatycka może panować nietylko nad Bosforem, Dardanelami i kanałem Sueskim, lecz także wązkiem wejściem do morza Czerwonego i nad wejściem do zatoki Perskiej. Jedynie upadająca Persja dzieli Turcję, na stosunkowo krótkiej przestrzeni, od granicy indyjskiej. Położona w centrum starego świata, stanowi Turcja azjatycka fortecę naturalną o wielkiej sile obronnej i idealną podstawę do napadów na Rosję południową, Konstantynopol, wyspy Egejskie, Grecję, kanał Sueski, Egipt, Persję, Afganistan i Indje.

Azja Mniejsza wszakże leży także na jednej z największych wszechświatowych linji komunikacyjnych. Z roku na rok będzie się powiększała wartość strategiczna i handlowa kolei, prowadzących przez Azję Mniejszą z Konstantynopola do Mossulu i Bagdadu. Turcja azjatycka panuje nad najlepszą i najkrótszą drogą lądową do Indji i Chin, nad „drogą przyszłości".

Następnie autor angielski wykłada znane programy niemieckie: Berlin—Bagdad i utrzymuje, że Azji Mniejszej nie można ani pozostawić samej sobie, bo toby prowadziło do niebezpiecznych wewnętrznych walk narodowościowych, jak w Macedonji, ani podzielić jej; podział bowiem dałby pobudkę do walki między Rosją a Anglją o panowanie nad Turcją azjatycką. Problemat zatem Turcji azjatyckiej może być tylko w ten sposób rozwiązany, że z kraju tego zrobi się drugą Szwajcarję, mocne niepodległe i dobrze urządzone państwo buforowe.

Kto jednakże w tym przypadku objąłby rolę opiekuna, stróża neutralności? Rosja, posiadająca Konstantynopol, musiałaby w takim razie mieć także i *hinterland*, „wielkie i niebezpieczne przedsięwzięcie, które mogłoby mieć nieobliczalne skutki dla samej Rosji i dla świata" i utworzyłoby podobne stosunki, jak „gdyby Niemcy zaanektowały Szwajcarję". Grecja ma pretensje jedynie do Smyrny, sfera Włoch obejmuje, poza Rodosem, jeszcze zatokę Adalji, Francja posiada silne pretensje historyczne i gospodarcze do Syrji i Cylicji, Wielka Brytanja—do Mezopotamji i zatoki Perskiej, zarówno jak do Arabji; taki „panowanie nad Mezopotamją i zatoką Perską stanowi niemal konieczność dla Anglji, przedewszystkiem ze względu na niebezpieczeństwo Indji, następnie zaś ze względu na wielką przyszłość rolniczą Mezopotamji, tego z czasem śpichlerza świata".

W ten sposób autor przychodzi do wniosku, że „opiekunem *(guardian)* Turcji azjatyckiej" powinna zostać jedynie Anglja, że światu niczemby to nie groziło i że Turcja sama wyszłaby na tem najlepiej. „Zneutralizowanie Turcji azjatyckiej wydaje się jedynem rozwiązaniem, zdolnem do zapobieżenia nowej wojnie światowej.. Nikt z anglików nie wyraził życzenia, żeby Wielka Brytanja zdobyła Turcję azjatycką. Celem rządu angielskiego i całej Europy powinno być takie urządzenie Turcji, aby ona mogła się rządzić sama. Do tego wszakże musi Turcja nauczyć się sztuki rządzenia, a w tym względzie Anglja mogłaby się stać jej nauczycielem". Opieka angielska nie przeszkodziłaby kapitałowi europejskiemu przykładać się do rozwoju kultury materjalnej tego kraju.

„Gdyby—konkluduje autor—mocarstwa nie zgodziły się na ten projekt, to należałoby podzielić Turcję azjatycką na sfery wpływów. W tym przypadku turcy musieliby się ograniczyć prawdopodobnie posiadaniem tylko stosunkowo małego terytorjum w środku Azji Mniejszej. Odcięci od morza i pozbawieni naturalnych bogactw pomocniczych, nie mogliby turcy długo bronić swej niepodległości. Turcja azjatycka musiałaby być podzielona przez mocarstwa. Wydaje się wszakże wątpliwem, czy taki podział Turcji byłby ostateczny. Raczej należałoby się spodziewać, że doprowadziłby on do podobnie wielkiej katastrofy, jak wojna obecna".

Takie są wyobrażenia publicysty angielskiego o przyszłych losach Turcji.

Z całego tego artykułu zasługuje na uwagę główna teza autora, iż istnienie Turcji azjatyckiej, jako państwa buforowego, zneutralizowanego, lecz korzystającego z opieki Anglji, jest niezbędne. Mianowicie obawiają się tu anglicy sposobności do możliwego z czasem konfliktu z Rosją. Troska o Indje jest zatem stałą i ciągłą podstawą polityki zagranicznej Anglji.

wskl.

Rozmaitości.

Wpływ wojny na roślinność.

Wojna, wywołując przewrót w świecie pod względem politycznym i geograficznym, czyni też i zmiany w roślinnym.

W r. 1814 armja rosyjska przesiedliła z rosyjskich stepów kilka roślin, które przyjęły się na piaskach południowych Niemiec, jedna z nich ma w niemieckim języku znamienną nazwę „pjosek".

W r. 1860 zaniosły wojska francuskie do Lombardji również kilka nowych roślin, które się przyjęły w nowej ziemi.

Roślinność Paryża i okolicy po r. 1870 podlega znacznej zmianie. Z karmą końską dostały się tutaj zioła śródziemnomorskie, z brzegów afrykańskich i włoskich. Około dróg wiejskich i po polach bujnie wyrósł groch i soczewica z resztek pożywienia armji niemieckiej. Botanicy naliczyli 58 gatunków warzyw i 32 rodzajów traw, nowych wtedy w okolicy paryskiej.

Ile nowości pokaże się dopiero po wojnie obecnej, w której wszystkie 5 części świata walczy: indjanie we Flandrji, senegalowie pod Reims, kanadyjczycy w Egipcie, pomorzanie w Karpatach, karpaccy górale nad Soczą w Tyrolu, Albanji i t. d.

Rosyjski tygodnik w Austrji.

Podobnie jak w Niemczech, rozpoczął wychodzić w Wiedniu tygodnik w języku rosyjskim p. n. „Niediela", przeznaczony dla jeńców rosyjskich, znajdujących się w Austro-Węgrzech. Redaktorem odpowiedzialnym jest por. Hugo Negela.

Pierwszy numer tego pisma już wyszedł pod datą 2 lipca n. st.
Pismo ma podawać sprawozdania sztabów generalnych i wiadomości wojenne także według prasy neutralnej i rosyjskiej. W ogólności program pisma jest podobny do programu „Russawo Wiestnika", wychodzącego w Berlinie. W feljetonie drukuje się powieść Maksyma Górkiego.

Narodowy park w Szwarcarji.

W ostatnich czasach w Szwajcarji założono park narodowy w celu zachowania roślin i zwierzą typowych tego kraj. Park ten, położony w Val Clucza koło Graubünden, zajmuje przestrzeń 20 klm. kw. Grunta wydzierżawiono na 99 lat. Na przestrzeni parku zakazano wszelkich sportów, polowań i wszystkiego, co by przeszkadzało lub uniemożliwiło osiągnięcie zamierzonego celu. Z dotychczasowych doświadczeń wnosić można już, że wytworzone warunki są odpowiednie. Zauważono, że zwierzęta mnożą się wprost w niesłychany sposób. Założyciele oczekują, że rozmaite doświadczenia, poczynione w parku z roślinami i zwierzętami, dadzą się zużyć później w rolnictwie i hodowli.

Upały w Nowym Jorku.

„Baseler Nachrichten" donoszą z Nowego Jorku: W mieście i okolicy panuje szalony upał, który od kilku dni osiągnął temperaturę +40% w cieniu. Około 200 osób padło ofiarą udaru słonecznego. Srożą się także burze.

Wystawa oszczędnościowa w Londynie.

W Londynie została otwarta w bieżącym tygodniu w obecności królowej Aleksandry wystawa oszczędnościowa, która wzbudza ogólnie wielkie zainteresowanie ludności. Na wystawie można między innemi zapoznać się ze sposobem przerabiania (nicowania) starego ubrania na nowe, używania starych rękawiczek, przerabiania na łapcie i na pożyteczne przedmioty dla żołnierzy, z hodowlą królików i pszczół, utrzymywania porządku w mieszkaniach, z obyciem się bez służby domowej i t. d.

Specjalny dział jest poświęcony sposobom posługiwania się gazem i elektrycznością przy gotowaniu i ogrzewaniu i najlepszego sposobu zbierania pieniędzy, oszczędzania i... co najciekawsze, podpisywania za nie pożyczki wojennej. Codziennie od godz. 5 do 6 po południu odbywają się na temat oszczędności odczyty i pogadanki.

Wielki pożar.

Z Paryża donoszą: „Petit Parisien" otrzymał z Bordeaux telegram o wielkim pożarze, jaki wybuchł w składzie alkoholu i przeniósł się na sąsiednie składy towarowe i na domy mieszkalne, których kilka spłonęło doszczętnie. Mieszkańcy z trudem uratowali się z płomieni. Szkody obliczają na 10 miljonów franków. Przyczyna pożaru nieznana. Władze cywilne i wojskowe zarządziły śledztwo.

Obwieszczenie.

Ponieważ wezwanie moje w rozporządzeniu policyjnem z dnia 14-go lutego 1916 r., dotyczące odstawienia wymienionych tam zasekwestrowanych przedmiotów metalowych, w całej jego objętości nie zostało wykonanem, zarządziłem przeto rewizje domowe. Przytem u więcej niż 900 osób zostało skonstatowane, że zasekwestrowane metale nieprawnie zatrzymali.

U 650 osób zostało zastosowane tylko ściągnięcie nie odstawionych przedmiotów bez odszkodowania, natomiast 260 osób ukarałem grzywną od 5-iu do 50 rb. oprócz ściągnięcia bez odszkodowania zasekwestrowanych przedmiotów.

Żądanie pana Jenerał - Gubernatora, dotyczące wywłaszczenia, dostarczenia i ściągnięcia zasekwestrowanych rozporządzeniem Jego z dnia 15 X 15 roku przedmiotów domowego użytku zmusza mnie do zwrócenia uwagi ludności, aby najściślej wykonała te przepisy.

Przeciwko niewykonywającym przepisów postąpię z całą surowością.

Łódź, dnia 24 lipca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
Loehrs.

DRENY
Doskonale wykonane
dostarcza
M. PERKIEWICZ
Tonwerke Ludwigsberg
Post Moschin (POSEN).

Lekarz dentysta M. CHWAT
Piotrkowska 39 **od 14-go Lipca Piotrkowska 55.**

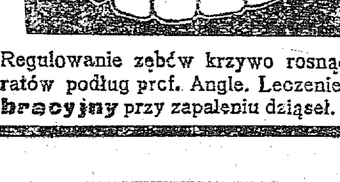

Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podług **prof. Dr. Aryäpäo i prof. Junga.** Leczenie plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu za pomocą specjalnych metod i aparatów. Plomby złote platynowe, porcelanowe i in. Laboratorjum sztucznych zębów podług najnowszego systemu artystycznie wykonywane. **Mosty** złote platynowe i porcelanowe. **Korony emaljowe o kolorze naturalnych zębów.** Umacnianie ruszających się zębów. Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystawających szczęk za pomocą najnowszych metod i aparatów podług prof. Angle. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. **Masaż wibracyjny** przy zapaleniu dziąseł. **Uzupełnienie brakujących części twarzy** przez sztuczne

Pierwsza
+ chrześcjańska lecznica +
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Mikołajewska 83 róg Ewangielickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Dr. L. PRYBULSKI
Przeprowadził się do domu
Szeiblera, **Zawadzka № 1.**
Choroby zewnętrzne i włosów
Leczenie elektrycznością, elektrolizą, usuwanie szpecących włosów.
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Lekarz — dentysta
H. LEWITA
Piotrkowska 17.
b. długoletnia asyst. lek. dent. E. FUKSA.
Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, leczenie dziąseł. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez podniebienia po przystępnych cenach. Przyjmuje od 10 — 2 i od 4—7 wiecz w niedzielę i święta od 10 — 1 po południu.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Album Jana Matejki tanio do nabycia w Adm. Gaz. Łódz. Przejazd № 8, Tamże zajmująca powieść Ch. Dickensa „Miłość i Poświęcenie".

Francuzka młoda, skromnych wymagań, poleca Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109.

Freblanka do dworskiej szkółki potrzebna ze świadectwami. Oferty pod „M. N." w Adm. Gazety Łódzkiej.

Inspektowe okna do sprzedania. Ul. Staro-Zarzewska № 49 m. 6 I piętro.

Prośby, skargi Kons. prawny Gersdorff Piotrkowska 84.

Potrzebna prasowaczka. Piotrkowska № 108.

Poszukuję **w lesistej miejscowości** przy inteligentnej rodzinie, pokoju z całodziennem utrzymaniem dla jednej lub dwojga osób. Oferty z podaniem warunków sub. „L. L.".

Stół, krzesła, szafa, solidnej roboty, do sprzedania. Benedykta 12 u stolarza.

Stróż potrzebny zaraz. Benedykta 41 zgłosić się do gospodarza.

Sklepowa młoda, przystojna, władająca biegle językiem niemieckim, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz do masarni na prowincję. Wiadomość ul. Juljusza № 13 m. 37 od godz. 5 po poł. do 7 wiecz.

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania różne meble tapicerskie i stolarskie nowe i używane po cenach kosztu Nawrot 37.

Adam Kielan zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Heinzla i Kunitzera.

Michalina Zielińska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Chojnach.

Szczepan Jaworski zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewangielickiej.

Rozalja Dziubek zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Zgierskiej 91.

Zgubiono paszport rosyjski, wydany z gminy Gostków, pow. Łęczyckiego, na imię Szczepana Leśniaka.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (m. p. Przejazd 8

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.